



## PREZYDENT MIASTA KALISZA

Główny Rynek 20  
62-800 Kalisz  
tel. +48 62 7654301  
fax +48 62 7642032  
www.kalisz.pl

Kalisz, dnia 14.10.2015r.

WBUA.0003.0007.2015  
D2015.10.01488

**Pan**  
**Krzysztof Ścisły**  
**Radny Rady Miejskiej**  
**Kalisza**

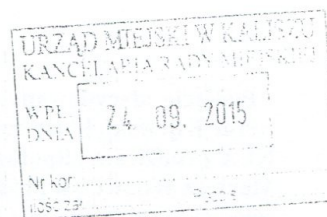
*Szanowny Panie Radny,*

W odpowiedzi na Pana interpelację z dnia 24.09.2015r. dotyczącą funkcjonowania Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Kaliszu informuję, że w dniu 21.09.2015r. wyznaczyłem pisemnie zespół pracowników w celu podjęcia stosownych działań wyjaśniających oraz zobowiązałem ten zespół do poinformowania mnie o poczynionych ustaleniach.

Informuję, iż nie odnotowano zwiększonej liczby złożonych odwołań od decyzji, zażaleń na postanowienia czy skarg inwestorów w stosunku do wcześniejszych lat. Ponadto nie posiadam również informacji o jakichkolwiek postępowaniach sądowych.

*2* *porażaniem*  
PREZYDENT  
MIASTA KALISZA  
*Grzegorz Sapiński*  
Grzegorz Sapiński

Kalisz, 24 września 2015 rok



Do: Prezydenta Miasta Kalisza  
Pana Grzegorza Sapińskiego

Od: radnego Krzysztofa Ścisłego

## INTERPERLACJE

zgłoszone podczas sesji 17 września 2015 roku

### 1. Panie Prezydenciu,

kilkanaścioro dzieci niepełnosprawnych z Kalisza nie może dojechać do szkoły, która znajduje się w centrum edukacyjno-rehabilitacyjnym "Tęcza" na Wolicy. W ubiegłym roku nie było im łatwo, ale teraz mamy tam sytuację dramatyczną i konfliktową. Rodzice wnoszą słuszne pretensje, że Miasto nie wypełnia w sposób właściwy ustawowego zadania, a raczej czyni to lecz w sposób skandalicznie nieudolny. Rodzice wnoszą słuszne pretensje, że Miasto nie wypełnia w sposób właściwy ustawowego zadania, a raczej robi to lecz w sposób skandalicznie nieudolny. Nic dziwnego, że pojawiły się podejrzenia, że mamy do czynienia z działaniem celowym. Zwolennicy teorii spiskowej podpowiadają, że tak bezwzględna zachowanie urzędu może inicjować tylko jeden argument - pieniądze. Ośrodek Tecza", zbudowany przez prywatną fundację, której uniemożliwiono budowę ośrodka w Kaliszu, powstał w końcu na Wolicy. Wszyscy, którzy odwiedzili placówkę prowadzoną przez organizację pozarządową, przyznają zgodnie, że poziomem usług prezentuje naprawdę XXI wiek. Przy niej kaliskie placówki, finansowane z budżetu miasta, niedoinwestowane, działające na innych zasadach (szkoła przy ul. Budowlanych), posadowione w budynkach kompletnie nieprzystosowanych do tego celu, a więc do nauki i jednocześnie rewalidacji i rehabilitacji, po prostu prezentują poziom XIX - wiecznej przechowalni. Od lat trwa tam walka z niemożnością, a odpowiedzialni za inwestycje prześcigają się w mnożeniu trudności obiektywnych. Wcale nie jest im trudno takie wynajdywać, skoro szkołę ulokowano w dawnym biurówcu, architektonicznie kompletnie nie nadającym się do adaptacji. Dlatego niektórzy rodzice wynoszą swoje dzieci z tej placówki do „zwykłych” szkół, do tzw. klas integracyjnych, gdzie władze oświatowe powinny zapewnić odpowiednie warunki nauki i wychowania. Niestety pojawiły się sygnały, że ten wymóg realizowany jest wyłącznie na papierze. Efekt tej integracji jest taki, że niektóre dzieci uwsteczniły się fizycznie i psychicznie w zastraszającym tempie.

Nic wreszcie dziwnego, że rośnie liczba chętnych, którzy chcą swoje niepełnosprawne dzieci dowozić do ośrodka na Wolicy. To oznacza, że Miasto z każdym uczniem traci konkretne pieniądze, które „idą” za każdym uczniem to tej szkoły, którą wybiorą rodzice. Stąd zapewne zrodziło się podejrzenie.

Podjęcie zdecydowanych działań naprawczych deklarował wiceprezydent Artur Kijewski, który zapowiedział spotkanie naczelnika edukacji i prezesa KLA z rodzicami. Spotkanie odbyło się. Naczelnik Mariusz Witczak i prezes Mariusz Wdowczyk próbowali zdiagnozować i rozwiązać problem. Jeśli wierzyć relacjom, które do mnie dotarły to efekt daleki był od oczekiwań a uczestnicy opuścili spotkanie jeszcze bardziej skłóceni i niezadowoleni. Proszę o pilną informację w tej sprawie.

**2. Panie prezydencie,**

jak wynika z korespondencji, którą otrzymałem od kaliskich architektów, mamy protest w sprawie praktyk stosowanych ostatnio przez nowe kierownictwo wydziału urbanistyki i architektury naszego Urzędu.

Wszystkie kaliskie media otrzymały już pismo architektów w tej sprawie, wiem o przygotowanych pozwach pracowników wydziału, którzy poczuli się zniesławieni, wiem o skargach inwestorów, którzy wprost mówią, że nowe kierownictwo, zamiast ułatwić życie inwestorom i wspierać budownictwo, tworzy nowe progi i bariery.

Czy moglibyśmy otrzymać informację lub wyjaśnienie w tej sprawie?

**3. Panie prezydencie,**

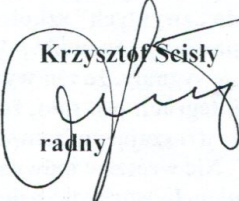
sprzedaż udziałów Miasta w spółce Spomia, która zarządza piekarnią, jak dowiedziałem się w ratuszu, byłaby nieopłacalna ze względu na zyski, jakie przynosi spółka. Jestem taka odpowiedzią zdumiony, bo Miasto nie może prowadzić działalności gospodarczej i konkurować na tym polu z własnymi mieszkańcami. Sugestia kontrolerów NIK, o czym już informowałem, była pod tym względem jednoznaczna. Sugerowano wyzbycie się udziałów. Miasto nie może być właścicielem majątku, którego posiadanie nie ma żadnego związku z ustawowymi zadaniami. Pieniądze ze sprzedaży udziałów w spółce Spomia należy przeznaczyć choćby na zakup pojazdów do transportu dzieci niepełnosprawnych do szkół, na remont tych szkół dla dzieci niepełnosprawnych, jak np. Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1, który zamierzamy przenieść do budynków przy ul. Handlowej. To jest zadanie Miasta, które wypełniane jest w sposób niedostateczny.

**4. Panie prezydencie,**

jakie czynności podjęto już w sprawie organizacji budownictwa komunalnego i jaką drogą pójdziemy? Czy Miasto będzie budować bloki wielorodzinne z mieszkaniami komunalnymi i socjalnymi, czy nadal będziemy topić środki w tzw. budownictwo społeczne, czyli TBS-y, które budzi coraz więcej wątpliwości?

**5. Panie prezydencie,**

jak wygląda sytuacja w związku z planami zakupu kamienicy po byłym Banku Gospodarstwa Krajowego (obok teatru), gdzie mądrzy ludzie widzieliby nowoczesną bibliotekę multimedialną?

Krzysztof Seisły  
  
radny